

PANSTWOWA OPERA

IM. STANISŁAWA MONIUSZKI

W POZNANIU

DYREKTOR: PROF. WALERIAN BIERDIAJEW



Giacomo Puccini



DZS 1

GIACOMO PUCCINI
1858 — 1924

Już jego pierwsze kompozycje wzbudzają ogólny podziw, który wzrasta po premierze „Manon Lescaut” (1893), a zwłaszcza po „Cyganerii” (premiera w 1896 r. Turynie).

A potem budzą zachwyt „Tosca” (1900) i „Madame Butterfly” (1904), że wymienimy tylko jego najslawniejsze dzieła.

Puccini — to twórca nowoczesnej opery. Zalicza się go do kompozytorów, którzy, szukając nowych dróg, stworzyli nowoczesny styl operowy. Wszechświatową popularność opery Pucciniego zawdzięczają swej melodyjności.



STEFAN BARAŃSKI



KAROL URBANOWICZ

GIACOMO PUCCINI MADAME BUTTERFLY

Opera w 3 aktach

Słowa: L. Illica i G. Giacosa

O S O B Y:

Madame Butterfly (Cho-Cho-San)	Zofia Czepielówna Maria Sowińska —
Suzuki, jej służąca	Bożena Brun-Barańska — Emma Szabrańska
Kate Pinkerton	Maria Didur-Załuska — Dorota Seremak
F. B. Pinkerton, oficer marynarki Stanów Zjednoczonych	Franciszek Arno Aleksander Klonowski Witold Łuczyński — Józef Prząda
Sharpless, konsul amerykański	Jerzy Sergiusz Adamczewski Władysław Chomiak — Marian Woźniczko
Goro, pośrednik	Józef Katin — Józef Sendecki
Yamadori, książę japoński	Władysław Chomiak Józef Sendecki —
Bonzo, wuj Cho-Cho-San	Edmund Kossowski Witold Szpingier — Karol Urbanowicz
Komisarz	Józef Machella — Bogdan Seremak

Matka Cho-Cho-San, kuzynka, dziecko, krewni, przyjaciele.
Rzecz dzieje się w Nagasaki około 1900 roku.

KIEROWNICTWO MUZYCZNE: STEFAN BARAŃSKI
CHÓR I ORKIESTRA PAŃSTWOWEJ OPERY IM. ST. MONIUSZKI



ZYGMUNT SZPINGIER

REŻYSERIA:
KAROL URBANOWICZ

ASYSTENT REŻYSERA:
MAKSYMILIAN STATKIEWICZ

KIEROWNIK CHÓRU:
WIKTOR BUCHWALD

DEKORACJE:
ZYGMUNT SZPINGIER

MADAME BUTTERFLY

S T R E S Z C Z E N I E

(AKT I) Japoński pośrednik Goro wprowadza Pinkertona, oficera marynarki amerykańskiej do małego domku, na przedmieściu Nagasaki. Pinkerton pragnie przeżyć w Japonii przygodę miłą.

Yankes zachowuje się nonszalancko. Bawi go miniaturowe wnętrze domku, śmieszny uroczysty ton służącej Suzuki i ceremonia, poprzedzająca ślub, który zawrze za chwilę z szesnastoletnią gejszą Cho-Cho-Sanowaną Madame Butterfly (Pani Motyl).

Jako pierwszy z gości weselnych nadchodzi, zmęczony upalnym dniem, konsul amerykański, Sharpless. Słucha zwierzeń marynarza, traktującego japoński związek małżeński jako krótką przygodę, a równocześnie, znając obyczaje japońskie, ostrzega lekkomyślnego Pinkertona, aby nie unieszczęśliwiał naiwnej dziewczyny.

Tymczasem nadchodzi barwny orszak weselny z narzeczoną. Madame Butterfly opowiada o swym życiu, ciężkim po śmierci ojca, o trudnym zawodzie gejszy. Wobec komisarza i świadków odbywa się japoński ceremoniał ślubny. Przyjaciółki składają życzenia młodej małżonce. Ogólną wesołość mąci przybycie starego Bonzy, wuja Cho-Cho-San, który przeklina dziewczynę, dowiedziawszy się, że dla Amerykanina wyrzekła się wiary swych przodków.

Miłąkną przerażeni krewni i przyjaciele.

Pinkerton przepędza intruza — goście weselni rozchodzą się. Z daleka jeszcze brzmi wrogi głos Bonzy i wtórujących mu towarzyszy.

Madame Butterfly zostaje z mężem. Zapadająca noc, zapach kwiatów i urok bezbronnej dziewczyny wrzuciły oschłego marynarza. Ogarnia ramieniem młodą żonę i prowadzi ją do małego domku.

(AKT II) Od trzech lat w biedzie, opuszczona przez rodzinę, czeka Butterfly na powrót ukochanego. Patrzy na morze, codziennie śledząc okręty, wpływające do portu. Mąż przyrzekł przecież, że powróci. Więc ufa mu i nie pozwala wątpić nawet Suzuki. Wita serdecznie konsula Sharplessa, nie zdając sobie sprawy, że przyszedł właśnie z polecenia Pinkertona. W obecności konsula odrząca, wstrętne dla niej, zaloty bogatego księcia Yamadori, którego sprowadził chciwy Goro, dawny pośrednik Pinkertona.

Trudno konsulowi spełnić polecenie marynarza. Chciałby przeczytać list Pinkertona, lecz radość Butterfly, wywołana samym widokiem niezrozumiałych liter, odbiera mu odwagę. W końcu, zdenerwowany bezgraniczną wiarą kobiety, ryzykuje pytanie: „Co zrobiłaby, gdyby mąż nie wrócił?” — Butterfly z dumą pokazuje konsulowi małego synka Pinkertona. Wie, że ojciec nie opuści dziecka. Sharpless rezygnuje z dalszych perwersji i pospiesznie odchodzi.

Strzał armatni w porcie zwiastuje przybycie statku. Butterfly i wierna Suzuki odczytują w świetle zachodzącego słońca nazwę statku „Abraham Lincoln”. — To okręt Pinkertona. Czekają więc na niego w pokoju zarzuconym najpiękniejszymi kwiatami.

(AKT III) Minęła noc w oczekiwaniu. Pinkerton nie przyszedł. Świt oświetlił trzy nieruchome postacie. Zmęczona Butterfly odeszła z dzieckiem do sąsiedniej izdebki. Po cichu zbliża się do domu Pinkerton z konsulem.

W ogrodzie pozostała dama: żona Pinkertona. Przyszli tak wczesnie, aby uniknąć spotkania z Cho-Cho-San. Od Suzuki żądają wydania dziecka. Butterfly usłyszała głosy. Wbiega. Szuka ukochanego. Spozstrzegłszy kobietę w ogrodzie, uświadamia sobie wszystko. Wie, że chcą odebrać jej dziecko. Zrozpaczona, żegną się ze swym synem i odbiera sobie życie, idąc w ślady ojca, który ongiś także popełnił samobójstwo.